



REDAKCJA: Anna Czachura, Gabriela Jasica, Małgorzata Jasica,
Weronika Król, Faustyna Opiela, Oliwia Włodarczyk;
RYSUNKI: Anna Król; OPIEKUN: mgr Ewa Zelek;
NAKLAD: 40 egzemplarzy.

Nr 36 LUTY 2016

GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W MORDARCE

LOVE figielek

W NUMERZE:

1. Aktualności: 80-lecie szkolnictwa w Mordarce.
Wyniki uczniów za I półrocze.
2. Temat miesiąca: Dzień Babci i Dziadka.
Życzenia. Wywiady.
3. Słodki smak miłości, czyli życzenia walentynkowe.
4. Ciekawostki. Zagadki. Humor.
5. Komiks o kulturalnym zachowaniu.
6. Twórczość uczniów.
7. Połam język. Polecane strony.
8. Naszym zdaniem: Zdrowa żywność w szkole.
Kulturalny uczeń to jaki?
9. Czas na refleksję: Koniec z obgadywaniem.

AKTUALNOŚCI

• 80 - lecie szkolnictwa w Mordarce

*Wszystko było nie tak dawno, choć minęło wiele lat,
Przeleciała także młodość karuzelą dawnych lat
Pozostały dziś wspomnienia, które echem niesie wiatr
A to święto jest nadzieją na powroty w dawny świat.*

14 stycznia bieżącego roku w Zespole Szkół im. Stanisława Wyspiańskiego odbył się jubileusz osiemdziesięciolecia szkolnictwa w Mordarce. Uroczystość dedykowana była byłym i obecnym pracownikom szkoły, wszystkim absolwentom, zaproszonym gościom, rodzicom i uczniom. W samo południe cała społeczność szkolna zgromadziła się na hali sportowej. Swoją obecnością zaszczytili nas: wójt gminy Limanowa inż. Władysław Pazdan, dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Szkół mgr Edyta Król, mgr Jacenty Musiał dyrektor biblioteki gminnej, mgr Dorota Musiał kierownik GOPS, mgr Wojciech Korabik kierownik wydziału kultury i promocji gminy Limanowa, mgr Elżbieta Mordarska dyrektor ZNP, mgr Wiesława Tudaj dyrektor Szkoły Podstawowej w Siekierzynie, pani Magdalena Pietrzak z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Limanowej, proboszcz parafii Mordarka ks. Zbigniew Stabrawa.

Uroczystość rozpoczął dyrektor Zespołu Szkół im. Stanisława Wyspiańskiego Pan Paweł Ciuła. Przywitał zaproszonych gości, podkreślił znaczenie szkoły w społeczności lokalnej, zaangażowanie wszystkich, którym na sercu leżało jej dobro. Przypomnił nazwiska pierwszych nauczycieli, kierowników, dyrektorów, działaczy społecznych, katechetów. Wyraził ogromną wdzięczność osobom, dzięki którym nasza szkoła nigdy nie była jedynie miejscem czy instytucją, ale zawsze zwartą społecznością stworzoną przez pokolenia uczniów i ich rodziców, nauczycieli, którzy oddali szkole swoje umiejętności, entuzjazm i serce. Wokół szkoły zawsze gromadziły się osoby twórcze, kreatywne, poszukujące najlepszych rozwiązań oraz otwarte i wrażliwe na potrzeby dzieci. Dzięki ich

entuzjazmowi i zaangażowaniu udało się stworzyć szkołę taką, jaką widzimy ją dzisiaj – przyjazną, kolorową i otwartą na nowe.

Uczniowie, którzy przygotowali akademię, zabrali wszystkich zebranych w podróż sentymentalną do początków XX wieku i czasów późniejszych. Przypomnieli historię szkolnictwa w Mordarce, wkład mieszkańców wsi i władz lokalnych w rozwój edukacji, wspominali czasy wojen, podkreślali ogromne zaangażowanie nauczycieli, katechetów i dyrektorów szkoły. Młodzież przedstawiła, jak zmieniały się warunki pracy i nauki przez te 80 lat, jak tworzyły się zwyczaje, tradycje, związki z lokalną społecznością. Pokazała też swoje talenty: wokalne, taneczne, teatralne, sportowe, poetyckie. Zebrani goście podziwiali występ młodych solistów, chóru, zespołu teatralnego, zespołu folklorystycznego, którego członkowie występują w dwóch zespołach ludowych: „Przyszowianie” i „Spod Kicek”, recytatorów, dziewcząt tańczących w grupie cheerleaders, dzieci z najmłodszych klas, które pokazały, jak zmieniały się zwyczaje na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Uczniowie podkreślali, że szkoła umożliwia im rozwój talentów i zainteresowań, odkrywanie pasji, twórcze poznawanie świata, łączenie tradycji z nowoczesnością, przygotowuje ich do życia w dynamicznie zmieniającym się świecie, ale też pomaga zdobyć solidny system wartości. Na zakończenie młodzież podziękowała za owocną współpracę wszystkim instytucjom, które nas wspierają. Są to: Urząd Gminy Limanowa, Gminny Zespół Obsługi Szkół w Limanowej, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Policja, Straż Pożarna, zespół regionalny Spod Kicek, Fundacja Ostoja z Nowego Sącza, Miejski Ośrodek Sportu. Pamiątkowy folder i kwiaty otrzymali też emerytowani nauczyciele, dyrektorzy, pracownicy, rodzice i wszyscy zaproszeni goście, którym serdecznie dziękujemy za przybycie i słowa uznania.

Jubileuszowa uroczystość była próbą weryfikowania całego dorobku, próbą jakich wiele w swojej biografii przeżywa każda szkoła. Była także wzruszającą okazją do osobistego zmierzenia się z jej tradycją, systemem wartości i wypracowaną renomą. Nad przebiegiem uroczystości czuwali nauczyciele: mgr Marzena Kasprzyk Dudek, mgr Emilia Kolawa, mgr Barbara Klimek, mgr Edyta Odziomek, inż. Grzegorz Radziechowski, mgr Wiesław Mamak, p. Krzysztof Trojanowski. Pamiątkowy folder

przygotowali: mgr Katarzyna Strug, mgr Wiesław Mamak, mgr Alina Górszczyk, mgr Ewa Zelek, mgr Barbara Klimek.

mgr Edyta Odziomek

W czwartek 14 stycznia odbyło się wspólne kolędowanie oraz akademie z okazji 80-lecia szkolnictwa w Mordarce.

Uczniowie z różnych klas pod opieką pań: Edyty Odziomek, Marzeny Kasprzyk-Dudek, Emilii Kolawy przygotowali piękną i długą akademię. Podczas niej przedstawiono historię szkoły opowiadaną przez dwoje prowadzących, przeplataną występami chóru szkolnego, koła regionalnego, czirliderek, recytatorów. Szkolne koło teatralne świetnie przedstawiło fragment „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego.

Po uroczystości na hali wszyscy zebrani udali się na mszę świętą. Po mszy chór zaśpiewał kilka kolęd, a dzieci z klas 0 zaśpiewały „Gore gwiazda Jezusowi”. Na mszy św. i akademii byli obecni emerytowani oraz obecni nauczyciele, rodzice, uczniowie oraz przedstawiciele władz.

Bardzo podobała mi się akademie, bo Ci, którzy nie znali historii szkoły, mogli ją poznać. Podobały mi się śpiew, wiersze o szkole i występ maluchów w kościele.

Faustyna Opiela, kl.5



- **Wyniki uczniów w pierwszym półroczu.**

Uczniowie z najwyższą średnią

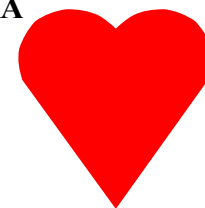
Lp.	Imię i nazwisko	Klasa	Średnia	Zachowanie
1.	Izabela Biernat	IV	4,91	wzorowe
2.	Natalia Dudczyk	IV	5,18	wzorowe
3.	Natalia Dutka	IV	4,91	bardzo dobre
4.	Zuzanna Gaik	IV	5,18	wzorowe
5.	Angelika Malec	IV	4,82	wzorowe
6.	Teresa Opiela	IV	5,09	wzorowe
7.	Sara Słowiak	IV	5,09	wzorowe
8.	Agata Szewczyk	IV	5,27	wzorowe
9.	Patrycja Tobiasz	IV	5,27	wzorowe
10.	Anna Czachura	Va	5,09	wzorowe
11.	Kacper Dąbrowski	Va	4,82	bardzo dobre
12.	Gabriela Jasica	Va	5,18	wzorowe
13.	Małgorzata Jasica	Va	4,91	bardzo dobre
14.	Aleksandra Michalik	Va	4,91	wzorowe
15.	Faustyna Opiela	Va	5,0	wzorowe
16.	Oliwia Włodarczyk	Va	4,91	wzorowe

17.	Damian Zając	Va	5,09	wzorowe
18.	Olaf Ciula	Vb	5,0	wzorowe
19.	Julita Golonka	Vb	4,91	bardzo dobre
20.	Mariusz Jasica	Vb	5,27	wzorowe
21.	Aleksandra Kaim	Vb	4,91	wzorowe
22.	Anna Król	Vb	5,18	wzorowe
23.	Amelia Lis	Vb	4,91	wzorowe
24.	Bartłomiej Mąka	Vb	4,82	wzorowe
25.	Patrycja Nawalaniec	Vb	5,09	wzorowe
26.	Szymon Plawecki	Vb	4,82	bardzo dobre
27.	Karolina Puch	Vb	4,82	wzorowe
28.	Martyna Wróbel	Vb	4,91	wzorowe
29.	Kamila Kuzar	VI	5,09	wzorowe
30.	Gabriela Mól	VI	5,0	wzorowe
31.	Małgorzata Olesiak	VI	5,09	wzorowe
32.	Zuzanna Puch	VI	4,91	wzorowe
33.	Marta Szewczyk	VI	4,82	wzorowe

Gratulujemy!

TEMAT MIESIĄCA: DZIEŃ BABCI I DZIADKA

ŻYCZENIA



Moja Babcia

Babcia najlepsze piecze ciasteczka i robi z nich aniołeczka.
Zosia chętnie je zjada, bo na nich jest pyszna marmolada.
Kocham moją Babcię,
Czy wy wszyscy wiecie?
Bo moja babcia jest najlepsza na świecie.

Zosia Mąka, kl.1b

Dla Babci!

Kochana Babciu, w dniu Twojego święta
każdy wnuczek i wnuczka o Tobie pamięta.
Wszystkie dzieci z prezentami śpieszą
i Tobie 100 lat życzą!

Gabrysia Plawecka, kl.3a

Kochana Babciu z okazji Twojego święta życzymy Ci
uśmiechów na twarzy, ciepłych chwil i spełnienia marzeń.
Dziękujemy Ci za to, że jesteś z nami, gdy Cię potrzebujemy.
Żyj nam sto lat!

Patrycja i Wiktoria, kl.3a

Babciu, Dziadku, żyjcie długo i radośnie.
W zdrowiu, szczęściu, pomyślności
i niechaj zawsze uśmiech
na Waszych twarzach gości,
a w Waszym życiu będzie zdrowo i radośnie.



Oliwia Jasica, kl.3a

Kochana Babciu, życzę Ci w dniu Twojego święta wiele szczęścia
i radości. To nie koniec życzeń, jeszcze emerytury życzę większej.

Michał Hada, kl.3a

Życzę Ci babciu dużo zdrowia,
Kwiatów tyle, ile w maju,
Słodczy cały kosz,
Sto laurów,
Babciu, żyj mi sto lat!!!

Kasia Jasica, kl.3a

Droga Babciu, życzę Ci dużo zdrowia, szczęścia, uśmiechów na co dzień i mnóstwo prezentów, dlatego żyj mi sto lat!!!

Madzia Jasica, kl.3a

Droga Babciu, dogi Dziadku, żyjcie nam 100 lat!
W zdrowiu, szczęściu, pomyślności niech Wam płynie czas.
Bądźcie uśmiechnięci tak jak dzisiaj ja,
A więc jeszcze raz 100 lat!

Kasia Kaim, kl.3a

Kochana Babciu,
Kochany Dziadku,
W dniu Waszego święta wszyscy o Was pamiętamy
I wesołe życzenia Wam dzisiaj składamy.
Uśmiechu, radości i mnóstwo gości.

Ola Wodas, kl.3a

ŻYCZENIA DLA BABCI I DZIADKA
KOCHANI DZIADKOWIE, ŻYCZĘ WAM
ZDROWIA, SZCZĘŚCIA I POMYSŁNOŚCI,
WIĘKSZEJ EMERYTURY I ŻEBY WASZE
ŻYCIE BYŁO PEŁNE RADOŚCI I UŚMIECHU NA
CO DZIEŃ.

KAMIL PIÓRKOWSKI, KL.3A

Kochana Babciu i Dziadku, z okazji Waszej uroczystości życzę Wam wiele ciepłych chwil, radosnych dni, dużo miłości a mniej smutków. Dziękuję za to, że jesteście przy mnie, gdy Was potrzebuję. Kocham Was i szanuję.

Patrycja, kl.3a

*Droga Babciu, drogi Dziadku
żyjcie nam zawsze w dostatku.
Niech Babcia Dziadka opiekuje
i nigdy nie choruje.
Niech Dziadek Babcię na bal zabierze
i czujcie się jak na Riwierze.
Bo z Wami jest lepszy świat,
dlatego żyjcie nam 100 lat!*



Łukasz Jasica, kl.3a

Droga Babciu w dniu Twojego święta każdy wnuczek o Tobie pamięta.

Dlatego dziś składam Ci życzenia: zdrowia, szczęścia i marzeń spełnienia.

Zuzia Jasica, Julia Piórkowska, kl.3a



Droga Babciu

**Ty jesteś jak słońce na niebie,
Ogrzewasz nas swoją miłością i
dobrocią.**

**Dziękujemy Ci w tym szczególnym
dniu za to,**

że jesteś z nami

**i życzymy zdrowia i radości na
każdy dzień. Łukasz Jasica, kl.3a**

WYWIADY

Wywiad z babcią Stasią

- W co bawiłaś się, gdy miałaś 7 lat?
- Bawiłam się lalką uszytą ze szmatek, z koleżankami w berka, w chowanego.
- Jak wspominasz szkołę?
- Szkołę wspominam bardzo miło.
- Jakie masz hobby?
- Praca w ogrodzie, sadzenie kwiatów i pielęgnowanie ich.
- Jaka jest twoja ulubiona książka?
- Ulubione książki to przyrodnicze.
- Co najbardziej sobie cenisz?
- Najbardziej cenię: sumienność, punktualność, mówienie prawdy.
- Co robisz w wolnym czasie?
- Bawię się z wnukami, chodzę na spacer.

Ola Mamak, kl.2a

Wywiad z babcią Emilką

- W co bawiłaś się, gdy miałaś 7 lat?
- Gdy miałam 7 lat, robiłam ciastka z błota.
- Co cenisz najbardziej?
- Najbardziej cenię rodzinę.
- Jaką lubiłaś książkę?
- Lubiałam różne bajki dla dzieci.
- Co robiłaś w wolnym czasie?
- W wolnym czasie pasłam krowy.
- Jak wyglądała kiedyś szkoła?



- Szkoła była kiedyś mniejsza i było siedem klas.
- Jakie było twoje hobby?
- Praca w ogrodzie, sadzenie kwiatów i pielęgnowanie ich.
- Moim hobby był sport.

Karolina Kęska, kl.2a

Wywiad z babcią Czesią

- W co bawiłaś się, gdy miałaś 7 lat?
- Gdy byłam mała, dostałam drewnianą laleczkę, sama sobie szyłam ubranka dla niej i tą laleczką bawiłam się z koleżankami, bo nie miałam innych zabawek.
- Jak wspominasz szkołę?
- Nie chodziłam do szkoły i nie uczyłam się w szkole, bo wtedy nie było szkoły, uczyliśmy się w domach. (Babcia wspomina to bardzo dobrze, bo jak szły z koleżankami od domu do domu to mogły się powyglupiać)
- Co jest twoim hobby?
- Dziadka hobby jest polowanie a moim pielęgnacja kwiatów w ogrodzie.
- Jaka jest twoja ulubiona książka?
- Moją ulubioną książką jest „Pasja”.
- Co sobie cenisz najbardziej?
- Najbardziej sobie cenię rodzinę.
- Co robisz w wolnym czasie?
- W wolnym czasie oglądam telewizję i czytam książki.
- Dziękuję babciu za wywiad.

Dominika Czajka, kl.2a

Wywiad z babcią Haliną

- W co bawiłaś się, gdy miałaś 7 lat?
- Gdy miałam 7 lat, bawiłam się w chowanego.
- Jak wspominasz szkołę?
- Szkołę wspominam bardzo miło.
- Co jest twoim hobby?
- Moim hobby jest czytanie książek.
- Jaka jest twoja ulubiona książka?

- Moja ulubiona książka to „Ania z Zielonego Wzgórza”.
 - Co cenisz sobie najbardziej?
 - Najbardziej cenię sobie prawdomówność.
 - Co lubisz robić w wolnym czasie?
 - W wolnym czasie lubię czytać i rozwiązywać krzyżówki.
- Ala Mrowca, kl.2a

Wywiad z babcią Wandą

- W co bawiłaś się, gdy miałaś 7 lat?
 - Kiedy miałam 7 lat, bawiłam się szmacianą lalką.
 - Jak wspominasz szkołę?
 - Bardzo lubiłam chodzić do szkoły i uczyć się matematyki.
 - Co jest twoim hobby?
 - Moim hobby jest hodowanie kwiatów.
 - Jaka jest twoja ulubiona książka?
 - Zamiast książek wolę czytać gazety.
 - Co cenisz najbardziej?
 - Najbardziej cenię zdrowie.
 - Co robisz w wolnym czasie?
 - W wolnym czasie lubię bawić się ze swoimi wnukami.
- Ola Kaim, kl.2a

ŻYCZENIA WALENTYNKOWE



Dla Ani Gołąb z kl.5a
 Uśmiech na twarzy
 Słońce na niebie
 I miłość w sercu
 To wszystko dla Ciebie
 Od Walentego

*Na górze róże, na dole fiołki,
 A my się kochamy jak dwa aniołki.
 Twoja kuzynka Marcysia*

*Dla Ani Czachury z kl.5a
 Ciągłe o Tobie marzę.
 Jesteś wątkiem moich snów...
 Chcę być wiecznie z Tobą.
 Stuchać wciąż Twoich słów!*



Nadchodzą walentynki i każdy w naszej szkole jest szczęśliwy i radosny!
 Walentynka

*Dla Bartka Mąki
 Nie ma słów, które zniszczą Cię we mnie...
 Przenoszę się do miejsc, w których mam Cię na zawsze, na zawsze...
 Twój obraz w mojej głowie nie zgaśnie, nie zgaśnie, nie wyblaknie...
 Zachowam Cię już w sercu na zawsze, na zawsze...
 I zostań już.*

Życzenia dla wychowawczyni pani Małgorzaty Warzechy
 Życzę pani zdrowia, szczęścia, pomyślności, dużo radości, cierpliwości,
 ciepła w rodzinie, wyrozumiałości, miłości, wszystkiego, co najlepsze
 i spełnienia marzeń.

Martyna Frączek, kl.4

*Dla Faustynki Opieli z kl.5a
 Gdziekolwiek jestem, cokolwiek robię
 Sercem i myślą jestem przy Tobie.*

Od Walentego

Dla Zuzi Gaik z kl.4
 Dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i dużo radości,
 i dużo połamanych kości.

Bartek Ptaszek

Dla Piotrka Stępnia

Życzę Ci zdrowia, szczęścia i pomyślności, i połamanych kości, i żebyś miał same 6.

Życzy Twój kolega Dawid

Dla Natalki Biedy z kl.5a
Wyznaję jak na spowiedzi
Ktoś mi w głowie siedzi.
Siedzi tam od wielu dni.
To z pewnością jesteś Ty!

Od Walentego

Dla Oliwki Włodarczyk z kl.5a
Uśmiech na twarzy
Słońce na niebie
I miłość w sercu
To wszystko dla ciebie.

Od Walentego

DLA CAŁEJ KLASY 3B
PADA ŚNIEG
PADA ŚNIEG
DUŻYMI ŚNIEŻYNKAMI
A JA WAS KOCHAM
DWOMA SERDUSZKAMI.

życzy Natalia Cabala

Dla Natana
Kocham i będę kochać bez końca
wśród dnia i wschodzącego słońca
Wśród nocy, dnia i księżyca.
Po prostu do końca życia!

Natalia Dutka, kl.4

Dla Gabrysi Jasicy z kl.5a
Moje serce cicho puka
Moje oko Ciebie szuka
Moje usta szepczą skromnie

Jeśli kochasz, napisz do mnie.

Od Walentego

CIEKAWOSTKI

Bursztyn ma właściwości, które pomagają odróżnić prawdziwy kamień od szklanych podróbek czy sztucznie podrasowanych żywych kamieni.

- ✓ Pali się jasnym płomieniem. Pozostaje po nim garstka popiołu. Zapach spalonego bursztynu przypomina kadziło w kościele. Nazwa bursztynu pochodzi z niemieckiego słowa „bernstein”, co oznacza płonący kamień.
- ✓ Pływa tylko w słonej wodzie. Prawdziwy bursztyn powinien się na niej unosić, a jeżeli jest większy powoli tonąć.
- ✓ Bursztyn jest elektrostatyczny. po potarciu nim np. o flanelę lub wełnę powinien przyciągać skrawki papieru lub włosy.
- ❖ Karaluchy mogą żyć kilka tygodni bez głowy.
- ❖ Nie da się kichnąć z otwartymi oczami.
- ❖ Najstarszy odnaleziony kawałek gumy do żucia liczy ponad 9 tys. lat!
- ❖ Jedna pszczoła, aby wytworzyć kilogram miodu, musiałaby odwiedzić ok. 2 miliony kwiatów.
- ❖ Słoń jest jedynym ssakiem, który nie może podskoczyć.
- ❖ Największy znaleziony płatek śniegu mierzył 38 cm szerokości i 3 metry grubości.
- ❖ Chociaż psy zostały zdomowione około 33 tysięcy lat temu, to zachowały swoje pierwotne instynkty.
- ❖ Koty mogą mieć oczy w jednym z trzech podstawowych kształtów: okrągłe, skośne lub migdałowe.

Przygotowała Iza Biernat, kl.4 i Ania Czachura, k.5

ZAGADKI

- Było 7 kobiet . Każda miała 7 toreb. W każdej torebce było 7 kotów. Każdy z kotów zjadał 7 myszy. Każda z myszy zjadała 7 kłosów zboża. Ile zboża zjadały wszystkie myszy?
- Na gałęzi drzewa siedzą 4 pawie. Ile pawi zostanie na gałęzi ,jeżeli trafię jednego z nich?
- Tata Niny ma 5 córek: Asię, Basię, Casię, Dasię i..... Jak miała na imię 5 córka????

Przygotowała Ania Czachura kl.5

HUMOR

☺Dwie blondynki chciały zdobyć Nagrodę Nobla. Jedna wpadła na pomysł .

- Może polecimy na Słońce?
- No coś ty, spalimy się.
- To polecimy w nocy...

☺Stoją dwie krowy na łące i gadają:

- Słyszał aś o tej chorobie?
- Słyszał am. Szaleją krowy, co?
- No szaleją. Dobrze że nam , pingwinom, to nie grozi.



☺Mał gosiu pożycz mi 5 zł otych.

- Nie Jasiu, nie pożyczę Ci.
- Dlaczego?
- Bo mi nie oddasz.
- Skąd wiesz?
- Bo Ci nie pożyczę.

☺Na matematyce.

- Jasiu, co to jest kąt ? - pyta nauczyciel.
- To najbrudniejsza część mojego pokoju.

Przygotował a Gabi Jasica, kl.5

TWÓRCZOŚĆ UCZNIÓW

Żył na świecie duży jeżyk, który żonę miał i dzieci.
Żabka jeża odwiedzała i co dzień z nim o różnych rzeczach kumkała.
Jeż z żabką i żoną Grażyną raz na wyprawę poszli z harcerzy drużyną.
Później do domu zmęczeni wrócili i tak dzień miło przeżyli.

Sara Słowiak, kl.

„Zaginiony pierścień”, Patrycja Tobiasz, kl.4

Pewnego dnia szykowałam się na uroczysty bal. Moja mama pożyczyła mi pierścionek z niebieskim diamentem. Niestety w drodze powrotnej do domu zgubiłam go na łące. Bardzo się martwiłam, gdyż był to ulubiony pierścień mamy.

Szukałam go długo, oglądając różne, piękne kwiaty. Nagle zobaczyłam małą dziewczynkę przypominającą laleczkę. Włosy miała koloru czekolady. Spięte były w długi kucyk. W jej twarzy przykuwały uwagę oczy koloru niebieskiego oraz zachwyciła różana cera. Ubrana była w długą, czerwoną sukienkę w maleńkie, białe groszki, a na maleńkich stopach zauważyłam buciki w różowe serduszka.

- Kto ty jesteś? – zapytałam. – Co ty tutaj robisz?

- Jestem Calineczka i szukam swojego domu – odpowiedziała.

- Ja jestem Patrycja. Nie widziałas pierścionka z niebieskim diamentem?

- Właśnie przechodziłam obok granatowego kamienia, gdy nagle usłyszałam gruby, przeraźliwy głos, który powiedział mi, że ma dla mnie propozycję. Okazało się, że to ta skała, obok której przechodziłam, zaczęła mówić. Pan Kamień szybko wyjaśnił mi, o co chodzi. Chciał się on pozbyć pierścionka z niebieskim diamentem, ponieważ parzył go, bo nie należał do niego, oczywiście za małą cenę. Oznajmił mi, że jeżeli go pocałuję dziesięć razy, to podaruje mi ten pierścień. Odpowiedziałam, że nie zrobię tego, bo chcę wyjść za człowieka podobnego do mojego wzrostu i ucieklam – odpowiedziała mi Calineczka.

Zapytałam dziewczynkę, czy mnie tam zaprowadzi. Wyjaśniłam, że zależy mi na odzyskaniu pierścienia, który należy do mojej mamy. Ona odparła, że tak.

Gdy doszłyśmy na miejsce, pan Kamień rozmawiał z biedronką, ale ona odmówiła i odleciała. Po chwili Calineczka i ja byłyśmy koło kamienia. Zapytałam go, czy mogę zabrać ten pierścień, ponieważ należy on do mojej mamy. Za moment usłyszałam bardzo ponury i donośny głos:

- Calineczka nie zgodziła się, więc teraz będziecie musiały zapłacić drożej.

- Czego sobie życzysz? – zapytałyśmy jednocześnie.

- Żądam dziesięciu pocałunków od obu dam.

Po długiej chwili namysłu zdecydowałyśmy z Calineczką, że ona zrobi to dla mnie w zamian za odnalezienie jaskółki, która wie, gdzie jest dziewczynki dom. Zrobiliśmy, co kazał pan Kamień i odzyskałam pierścień. O dziwo, po naszych pocałunkach kamień zamienił się w Świniopasa. Mężczyzna wyjaśnił nam, że został zaczarowany przez pragnącą zemsty księżniczkę.

Teraz czekało na nas trudne zadanie, bo Calineczka nie wiedziała, gdzie mieszka jaskółka. Opowiedziała mi jednak, gdzie przebywa jej przyjaciółka. Okazało się, że znam tę okolicę i wiem, gdzie ta jaskółka

mieszka. Jej dom był z gliny. Obok niego był piękny sad z liliami, malwami, różami. Mieszkanie było położone nad rzeką. Było to niedaleko, więc ruszyliśmy w drogę. Szybko dotarliśmy na miejsce i przywitałyśmy się z jaskółką. Oznajmiła nam, że zaprowadzi nas do domu Calineczki, ale wcześniej chce dziewczynce coś pokazać.

Jak się później okazało, doszliśmy do przepięknej krainy, gdzie było dużo cudownych kwiatów. Nagle z największego kwiatu wyłonił się książę elfów. Przestraszył się mnie – olbrzyma, ale widząc Calineczkę, ucieszył się i założył jej na głowę złotą koronę i zapytał, czy chce zostać jego żoną. Przyjaciółka jaskółki zgodziła się i opowiedziała swojemu przyszłemu mężowi, co dla niej zrobiłam. Przyszły mąż Calineczki ofiarował mi w zamian za pomoc jego narzeczonej magiczną suknię przenoszącą w każde miejsce, o jakim się zamarzy. Sądzę jednak, że najważniejszym darem było zdobycie ich przyjaźni.

Po tej całej przygodzie książę z Calineczką zawitali u jej matki i ogłosili wieść o ślubie, a ja z pierścieniem i suknią wróciłam do domu. Opowiedziałam mamusi o wszystkim, co się wydarzyło.

Po paru miesiącach odbył się ślub króla elfów z maleńką Calineczką. Byłam na niego zaproszona wraz z mamą. Moim zdaniem była to wspaniała przygoda z bohaterami baśni Andersena.

„Dziewczynka z ...” Aleksandra Michalik, kl.5a

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami, na ulicy żyła sobie biedna sierotka. Była samotna. W ręce miała tylko pudełko zapalek, dzięki któremu mogła się ogrzać. Była zima, więc było jej bardzo zimno. Miała tylko niebieską sukienkę. Nie miała butów i chodziła boso.

Pewnego wieczoru, gdy szłam na spacer, to zauważyłam dziewczynkę siedzącą na schodach jednego z domów. Postanowiłam do niej podejść. Była bardzo zmarznięta i głodna. Szybko założyłam na nią swój płaszcz i zaprowadziłam do mojego domu.

Gdy przyszłyśmy do domu, przygotowałam jej kolację i ciepłą kąpiel. Później poszłyśmy spać. Rodzice już wcześniej widzieli w mieście tę biedną istotkę i chętnie przystali na to, by u nas została.

Nazajutrz zjadłyśmy śniadanie i ubrałyśmy się. Wraz z moją przyjaciółką zaczęłyśmy ubierać choinkę, ponieważ to była Wigilia. Kiedy

już ją ubrałyśmy, postanowiłam opowiedzieć jej o naszych świątecznych tradycjach takich jak: ubieranie choinki, łamanie się opłatkiem i składanie sobie życzeń, śpiewanie kolęd przy stole, kolędowanie u rodziny i znajomych. W moim domu jest też taki zwyczaj, że po wigilijnej kolacji znajdujemy pod choinką prezenty, które przynosi święty Mikołaj.

Gdy nadszedł już czas Wigilii, wszyscy, czyli – ja, koleżanka, brat, mama, tata, babcia i dziadek, wspólnie zebraliśmy się, pomodliliśmy i przy opłatku składaliśmy sobie najszczęśliwsze życzenia. Następnie zasiedliśmy do wigilijnego stołu. Oczywiście to jedno wolne miejsce dla niespodziewanego gościa zajęła moja nowa przyjaciółka. Na stole były takie potrawy jak: barszcz z uszkami, karp w galarecie, ryba z ziemniakami, zupa grzybowa, kutia, kompot z suszonych śliwek, pierogi z kapustą i grzybami, i śliwkami oraz kapusta z grochem, czyli dwanaście tradycyjnych dań. Po kolacji pobiegłyśmy pod choinkę zobaczyć, jakie mamy w tym roku prezenty. Zobaczyłyśmy wspaniałego psa. Nazwałyśmy go Pluto. Bardzo się z niego ucieszyłyśmy. Koleżanka dostała także ciepłą kurtkę i wiele innych ciepłych ubrań.

Wtedy wreszcie spytałam moją przyjaciółkę:

- Jak masz na imię?

- Agatka – a ty?

- Ola – odpowiedziałam.

Wstydziłam się spytać ją wcześniej, bo jestem bardzo nieśmiała, a skoro sama nie mówiła, ja nie miałam odwagi dopytywać.

- Czy podobają ci się tegoroczne prezenty, bo mi bardzo?

- Oczywiście, są wspaniałe, jeszcze nigdy nie dostałam takich pięknych prezentów. Bardzo wam dziękuję – powiedziała Agatka.

Dzięki nowej bliskiej osobie przełamałam nieśmiałość i zaczęłam od serca z nią rozmawiać. Dowiedziałam się, jak trafiła na ulicę i ile wcześniej przeszła ze strony złego taty i w sierocińcu. Postanowiłam, że nie pozwolę jej już nigdy skrzywdzić i o wszystkim opowiedziałam rodzicom, prosząc ich o dalszą pomoc dla dziewczynki.

Kilka dni później w sylwestra rodzice powiedzieli, że pojedziemy na pokaz fajerwerków. Byłyśmy szczęśliwe, bo po sztucznych ogniach miał być także występ zespołu regionalnego. Nie mogłyśmy się doczekać i z radością czekałyśmy na wieczór. Zaczęłyśmy się bawić z naszym psem Plutem. Około godziny 22.00 rodzice powiedzieli, żebyśmy się ubierały. Po

godzinie pojechaliśmy na występ. Kiedy dotarliśmy, to podekscytowana Agatka wykrzyknęła:

- Już nie mogę doczekać się tych sztucznych ognii!

- Ja też! – zawołałam wesoło.

Wreszcie zaczął się pokaz. Trwał około 30 minut. Podziwialiśmy kolorowe rozbłyskujące światełka, które niczym fontanny wystrzeliwały w górę i rozpryskiwały się tysiącem kropelek.

Później zaczął się występ regionalny. Wtedy zaczęłyśmy wzdychać i zachwycać się pięknymi ludowymi strojami. Śpiewające w zespole kobiety miały ubrane białe bluzki, a na nich czarne gorsety. Gorsety były obszyte cekinami i koralikami, które tworzyły barwne kompozycje kwiatowe. Poniżej miały piękne kwieciste spódnice. Stopy przykryły im czarne buty na lekkim obcasie. Panie uczesane były w koki. Ich szyje zdobiły czerwone korale. Panowie zaś mieli białe koszule i niebieskie kaftany. Na głowach kapelusze, a na nogach czarne, wysokie buty. Wszyscy pięknie tańczyli i śpiewali. Słuchałyśmy ich z zapartym tchem.

Niestety. Wkrótce musieliśmy wracać do domu. Jednak po drodze miałam wraz z mamą powiedzieć Agatce niespodziankę. Powiedziałam jej tak:

- Agatko, mam niespodziankę! Możesz u nas zostać w domu, ile będziesz chciała.

- Naprawdę? Jesteście wspaniali! To najlepszy prezent, jaki dostałam! Dziękuję wam bardzo, a szczególnie tobie moja przyjaciółko – powiedziała Agatka.

Gdy szczęśliwe dojechaliśmy do domu, szybko zasnęłyśmy. I tak zakończyła się przygoda biednej dziewczynki z ... przyjaciółką. Wniosek z tej baśni płynie taki, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie oraz że warto być przyjacielem, bo dzięki temu znajdziemy przyjaciela.

POŁAM JĘZYK

**Dżdżystą porą dżentelmen w dżokejce ujrzał dżdżownicę.
Pan Gżegzółka grzędy grzebie, aż ma grząsko wkoło siebie.**

**W wysuszonych szerniałych trcinowych szuwarach sześćcionogi
szczwany trzmiel beczelnie szeleścił w szczawiu, trzymając w szczękach
strzęp szczypiorku i często trzepocząc skrzydłami.**

Chrząszcz brzmi w trcinie w Szczebreszynie, strząsa skrzydła z dżdżu.

I trzmiel w puszczy tuż przy Pszczynie straszny wszczyna szum.

**Mąż gzęgźółki w chaszcach trzeszczy, w krzakach drzemie krzyk,
a w Trzemesznie straszy jeszcze wytrzeszcz oczu strzyg.**

Trzy pstre przepiórzyce przeleciały przez trzy pstre kamienice.

POLECANE STRONY

<http://ekodzieciaki.mos.gov.pl/> - komiksy, multimedia, ekogry, rebusy,
puzzle, ciekawostki, quizy, piosenki

<http://www.strefadzieci.net/> - zabawy plastyczne, kartki świąteczne,
dekoracje, domowy teatrzyk

NASZYM ZDANIEM

Zdrowa żywność w szkole

Myślę, że zdrowa żywność w szkole to dobry pomysł, ponieważ każdy powinien
się zdrowo odżywiać.

Natalka Bieda, kl.5

Sądzę, że w szkole powinna być zdrowa żywność, taka jak: różnego rodzaju owoce,
warzywa, zdrowe soki. Dzieci powinny także uprawiać dużo ruchu.

Ola Michalik, kl.5

Moim zdaniem dobrze, że w szkole jest zdrowe jedzenie, ponieważ dzieci lubią
i chętnie kupują bułki, chrupki i batoniki z owocami. Mi też to bardzo smakuje.

Gosia Jasica, kl.5

Myślę, że zdrowa żywność w szkole to bardzo dobry pomysł, bo dzieci zamiast
jeść chipsy, różnego rodzaju słodycze, jedzą zdrowe kanapki z sałatą, pomidorami
i piją soki owocowe lub wodę zamiast gazowanych, niezdrowych napojów.

Ania Czachura, kl.5

Ja myślę, że zdrowa żywność nie jest taka zła, niektóre rzeczy mi smakują.

Werka Król, kl.5

Zdrowa żywność w szkole jest w automacie i na obiedzie. W sklepiku jest zdrowa
i niezdrowa żywność.

Kacper Dąbrowski, kl.5

Kulturalny uczeń to jaki?

Moim zdaniem kulturalny uczeń to taki, który mówi: dzień dobry, do widzenia,
przepraszam; który pomaga, pożycza różne rzeczy.

Werka Król, kl.5

Kulturalny uczeń powinien być miły, uczynny, pomocny, powinien mówić miłe
słowa np. proszę, przepraszam, dziękuję, dzień dobry, do widzenia.

Natalia Bieda, kl.5

Kulturalny uczeń pomaga innym, mówi dzień dobry i jest koleżeński.

Kacper Dąbrowski, kl.5

Dobrze się zachowuje. Nie mówi brzydkich słów. Pomaga słabszym, jest miły,
uprzejmy.

Ola Michalik, kl.5

Kulturalny uczeń to uczeń, który nie ma uwag. Ma zachowanie wzorowe, wszystkim
nauczycielom mówi dzień dobry. Nie przeszkadza na lekcji, uważnie słucha
nauczyciela, dobrze się uczy.

Gabi Jasica, kl.5

CZAS NA REFLEKSJE

Koniec z obgadywaniem

W naszej klasie jest kilka koleżanek, które lubią obgadywać, psuć dobrą atmosferę wśród dziewczyn. Z niektórymi można rozmawiać tylko o „Violettcie” - to już jest nudne.

Przyjaciółka

Obgadywanie to paskudna cecha. Występuje głównie u dziewczyn i niekoniecznie mija z wiekiem. Dlatego likwidujcie ten chwast w swojej klasie. Jak to robić? Gdy tylko ktoś mówi, to nie należy nadstawiać ucha, tylko głośno to ośmieszyć, ale bez ataku na obgadującą, bez złośliwości i wyklócania się. Bo osoba atakowana zaczyna się bronić i wtedy wpadnie w błędne koło. Ośmieszenie, obgadywanie polega na tym, że na przykład mówicie głośno: „Co dobrego mówicie o Ani?” albo: „Ja też słyszałam, że

Ola to świetna dziewczyna” itp. Obgadujecie się przeważnie po cichu, dlatego reagować trzeba głośno. Śmieszne będzie udawanie, że słyszycie pochwały. Spróbujcie do Waszej grupy wciągnąć kolejne dziewczyny. Ważne, byście obgadując nie zawstydzali, nie tropiły jak śledczy przestępstwo, tylko pomogły im się wycofać, zmienić. Waszym hasłem niech będą słowa św. Pawła „Zło dobrem zwyciężaj”. Szukajcie więc dobra w koleżankach, a na fascynację „Violetką” patrzcie jak na chorobę wieku dzieciennego i myślcie, jak ja zastąpić. Wzory bierzcie z powieści przygodowych. Tam szukajcie bohaterów na poziomie, z cechami, które cenicie.

Źródło: „Mały gość niedzielny”



KOMIKS O KULTURALNYM ZACHOWANIU





Chwilę później



Pół godziny później

